

## IKONY POLSKIEJ PIOSENKI

## Słupczanie śpiewali przeboje Jarockiej

Przy wypełnionej po brzegi sali Miejskiego Domu Kultury w Słupcy w miniony czwartek, 4 lutego, wystąpiła gwiazda polskiej estrady - Irena Jarocka.

- Witam i zapraszam na chwilę wspomnień związanych z moją piosenką. Mam nadzieję, że będą to same miłe wspomnie-

nia, bo uważam, że wszystko co miłe i dobre daje nam dobrą energię pomagającą przeżyć trudne momenty w życiu. Życzę Państwu miłej zabawy i bardzo się cieszę, że jestem dzisiaj z Wami - witając słupską publiczność mówiła Irena Jarocka.

Kolejne przeboje piosenkarki i zabawne historie opowiedane przez nią w przerwach między utworami wprawiły uczestników koncertu w świetny nastrój. Świadczy o tym chociażby fakt, że wiele piosenek publiczność śpiewała razem



» Koncert zakończył się owacjami na stojąco.



» Publiczność w świetnych nastrojach opuszczała MDK.

z artystką, a na koniec występu zgotowała jej owację na stojąco. Po koncercie Irena Jarocka rozmawiała z fanami, pozowała do zdjęć oraz rozdawała autografy. Znalazła również czas, by w krótkim wywiadzie wrażeniami z występu podzielić się z Czytelnikami „Kuriera”.

Czwartkowy koncert inaugurował cykl „Ikony polskiej piosenki”. W jego ramach na słupskiej scenie już niedługo zaprezentują się inne wielkie gwiazdy pokroju Ireny Jarockiej.

phil



» Żadnemu z fanów Irena Jarocka nie odmówiła pamiątkowego zdjęcia.

## ROZMOWA Z IRENĄ JAROCKĄ

## Zaczęłam tu dobrą serię

Ma pani coś wspólnego ze Słupcą? Podobno koncertowałam tu kilka lat temu. To możliwe, bo objechałam przecież całą Polskę. Z tamtego występu jednak niewiele pamiętam. W pamięci utkwi mi za to dzisiejszy koncert, piękne miejsce i przede wszystkim wspaniała publiczność. To będzie początek mojej dobrej serii związanej ze Słupcą.

Chwali pani słupską publiczność, bo rzeczywiście była bardzo aktywna, śpiewała wiele piosenek. Spodziewała się pani takiego przyjęcia w Słupcy?

To, jak się będzie bawić publiczność, zawsze jest niewiadomą. Zazwyczaj na moich koncertach ludzie dobrze się bawią, więc występ w Słupcy nie był wyjątkiem.

Oglądając panią na scenie wiele słupczanek, pewnie słupczan także, zastanawiało się, gdzie tkwi sekret pani świetnego wyglądu. Podobno od 20 roku życia ma pani tę samą wagę. Jak to się robi?

Od zawsze pilnowałam się, potem zdrowy styl życia stał się moim nawykiem. Żyję swoją pasją, jaką jest śpiewanie. Jestem szczęśliwym, pogodnym człowiekiem. Staram się wszystko pozytywnie wytłumaczyć. Nawet jeśli przeżywam smutne chwile, uważam, że dzieje się tak

dlatego, bym nie czegoś nauczyć. Poza tym zwracam uwagę na zdrowe odżywianie, gimnastykę, po prostu dbam o siebie. Bo przecież każda kobieta lubi o sobie zadbać.

Oglądając panią na scenie uderza wręcz pani niesłychana radość życia. Czy sekret pani optymizmu zawarty jest w słowach piosenki „Małe rzeczy”, w której śpiewa pani: „jak ja z drobiazgów się cieszę”?

Oj tak. W tekście tym chodziło mi o zwrócenie uwagi na to, że warto cieszyć się właśnie z drobiazgów. Z tych drobnych spraw rodzą się bowiem wielkie marzenia.

W innej piosence z nowego albumu śławi pani polskie morze. To hymn pochwalny tylko dla Wybrzeża, skąd pani pochodzi, czy dla Polski w ogóle?

W piosence „No to co” śpiewam o naszym morzu, które piękne jest dodatkowo dlatego, że prawie każdy z nas ma stamtąd miłe wspomnienia. Właśnie do tych miłych wspomnień trzeba często wracać, bo one pomagają nam przeżyć trudniejsze momenty życia.

Stosunkowo niedawno na stałe wróciła pani do Polski. Co najbardziej denerwuje panią w polskiej codzienności?



» - Jestem szczęśliwym, pogodnym człowiekiem - mówi o sobie Irena Jarocka.

Polityka. Ale mam na to receptę. Po prostu wyłączam telewizor, kiedy mówi się na ten temat. Poza tym Polska jest fantastycznym krajem. Uważam, że powinniśmy się kochać, szanować i cieszyć z tego, że wreszcie jesteśmy wolnymi ludźmi. Ponadto, mamy prze-

ogromne osiągnięcia, za które chwała nas na całym świecie. Spróbujmy spojrzeć na nasz kraj właśnie przez pryzmat plusów, bez malkontenctwa. Malkontentstwo to niestety nasza przywara, chociaż widzę, że młodzież już inaczej myśli, bardziej do przodu. Uważam,

że Polska zrobiła przeogromny postęp, to zupełnie inny kraj. Bardzo pomogła nam w tym Unia Europejska.

W grudniu wypoczywała pani w Meksyku? Wakacje się udały?

Bardzo. Wypoczywaliśmy w luksusowym miejscu. Co roku w listopadzie bądź grudniu z mężem jedziemy na 2 tygodnie do Meksyku, mamy tam jeszcze wiele ciekawych miejsc do zwiedzenia. Każdego roku staramy się raz, dwa razy odwiedzić ciepłe kraje. Ale teraz, kiedy już z mężem na stałe zamieszkamy w Polsce, chcemy lepiej poznać Europę, a przede wszystkim Polskę. Koncertując po Polsce nigdy nie było czasu, by ją dobrze poznać. Stany Zjednoczone już całe zwiedziliśmy, teraz pora na Polskę.

Przez kolejne cztery dni będzie pani koncerto-

wać w innych miastach. Następny występ zaplanowany ma pani dopiero za 2 tygodnie. Jak wykorzysta pani tę przerwę? Pracując czy odpoczywając?

Zdecydowanie skupię się na pracy. Obecnie pracuję nad reedycją mojej ostatniej płyty „Małe rzeczy”. Przygotowuję się również do występu w nowym programie Polsatu, który odbędzie się 4 marca. Również w marcu wystąpię w dużym koncercie pt. „Diwy polskiej piosenki”, który odbędzie się w Sali Kongresowej.

Zbliżają się Walentynki. Jaką radę może pani udzielić zakochanym mieszkańcom Słupcy i okolic?

Wystarczy odpowiedzieć sobie na pytanie, co to jest szczęście? To kochać i być kochanym. To wszystko.

Rozmawiał  
Michał Majewski

CarNet - Słupca

502 495 827

BEZPRZEWODOWY

INTERNET

SŁUPCA  
I OKOLICE

- BEZ STAREJ UMWOWY  
- SERWIS Z SIEDZIBĄ  
W SŁUPCY  
- MONTAŻ W 24h  
- NAJTANIEJ W Słupcy!